

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/166265,Archiwalna-sroda-O-zolnierzach-AK-z-Rudawy-w-30-rocznice-ujawnienia-depozytu-bro.html>
2022-08-12, 11:33

Archiwalna środa. O żołnierzach AK z Rudawy w 30. rocznicę ujawnienia depozytu broni

22 czerwca 2022 r. w Centrum Edukacyjnym „Przystanek Historia” IPN w Krakowie odbyło się spotkanie z cyklu „Archiwalne środy”. Pracownik krakowskiego Archiwum IPN Piotr Kuruc wygłosił wykład pt. „»Jawor«, »Szerszeń« i inni. O żołnierzach AK z Rudawy w 30. rocznicę ujawnienia depozytu broni”. Spotkanie poprowadził Rafał Dyrzcz, naczelnik archiwum.

Powstanie konspiracji antyhitlerowskiej w podkrakowskiej Rudawie przebiegało według podobnego scenariusza co w wielu innych miejscowościach Polski. Do podziemia w pierwszej kolejności zeszli żołnierze powracający z kampanii wrześniowej – od tamtej pory legitymujący się przynależnością do Związku Walki Zbrojnej, a następnie młodzież, przedwojenni studenci oraz uczniowie szkół średnich, którzy walkę z okupantem prowadzili pod egidą Narodowej Organizacji Wojskowej. Chociaż różniący się ideologicznie i mający inny pomysł co do ustroju politycznego państwa w sytuacji jaka zaistniała po 1 września 1939 roku, cel wszystkich stał się ten sam – wolna Polska.

Rozprowadzanie podziemnej prasy, prowadzenie obserwacji niemieckich transportów kolejowych jadących na Wschód, czy też „nękanie” niemieckich kolonizatorów przybyłych na tereny wcielone do Rzeszy, to tylko niektóre z akcji „rudawskiego podziemia”. Wydaje się, że najważniejszym, a zarazem obarczonym największym ryzykiem, było zdobywanie i gromadzenie broni, która miała posłużyć w powstaniu, na które przygotowywało się całe zbrojne podziemie zjednoczone w 1942 roku pod szyldem AK.

Wśród wielu zasłużonych żołnierzy podziemia z Rudawy na szczególne wyróżnienie zasługują bracia Wiśniewscy: Kazimierz, Piotr i najmłodszy Antoni. To na terenie ich posesji przez niemal całą okupację była reperowana broń i przygotowywana amunicja. Po wojnie żaden z trójki braci nie ujawnił się z przynależności do AK, a broń nadal pod tym samym adresem była ukrywana i konserwowana. Dopiero w roku 1992 kiedy cała trójka już nie żyła za sprawą rodziny Antoniego „mały arsenał” w Rudawie ujrzał światło dzienne.

80. rocznica powstania AK oraz 30. rocznica ujawnienia wspomnianej skrytki obliguje do przypomnienia chociaż niektórych rudawskich konspiratorów. Tuż po wojnie – podobnie jak innym żołnierzom tej formacji – wmawiano, że ich walka była bezsensowna. Państwowa propaganda niszczyła zaś legendę AK, przedstawiając ich społeczeństwu jako bandytów i morderców. Chociaż z tamtego pokolenia wśród żywych nie ma już nikogo, naszym obowiązkiem jest zdjęcie z nich starożytnego damnatio memoriae (łac. potępienie pamięci) nałożonego przez komunistów oraz dołączenie do panteonu bohaterów.